
Program rozwoju Socjalistycznej Polski : przemówienie I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka*

Palestra 15/3(159), 3-15

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Program rozwoju Socjalistycznej Polski

(Przemówienie I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka*)

Głównym celem obecnego VIII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego było dokonanie obiektywnej oceny sytuacji w okresie kryzysu grudniowego, ustalenie jego przyczyn, wyciągnięcie koniecznych wniosków oraz wytyczenie drogi dalszego rozwoju naszej Ojczyzny. (...)

Przygotowania do Plenum i jego przebieg potwierdzają, iż Komitet Centralny rozumie swoją odpowiedzialność i swoją rolę. Jest to oznaka dobrego początku. Powracając do zasad centralizmu demokratycznego, do leninowskich norm demokracji wewnątrzpartyjnej, winniśmy przecież podnosić znaczenie i odpowiedzialność instancji partyjnych, a przede wszystkim tej — najwyższej.

VIII Plenum Komitetu Centralnego otwiera ważny okres w życiu naszej partii, w rozwoju kraju. Przed nami — wiele problemów ogromnej wagi. Wymagają one rozwiązania, a okoliczności, w jakich je podejmujemy są trudne. Główną rezerwą, którą partia i Ojczyzna dysponują stanowią ludzie — ich patriotyzm, ofiarność i talenty. W narodzie naszym są potężne siły konstruktywne, niezmiernie siły twórcze. Do tych właśnie sił — do klasy robotniczej, do chłopów i do inteligencji dziś się odwołujemy.

Z tej trybuny pragnę w imieniu Komitetu Centralnego podziękować załogom zakładów pracy, członkom i aktywistom partii za poparcie czynem produkcyjnym decyzji VII Plenum. Dziękujemy za pracę, cierpliwość i zaufanie. Zuracam się do wszystkich o dalszą pomoc, o dalszy patriotyczny wysiłek.

20 grudnia 1970 roku, na VII Plenum KC dokonaliśmy ważnych zmian politycznych. Dokonaliśmy ich wtedy w trudnej sytuacji, w poczuciu najwyższej odpowiedzialności za losy kraju i sprawy socjalizmu. Położyliśmy w ten sposób kres tragicznym wydarzeniom na Wybrzeżu, które były głębokim wstrząsem dla partii, dla całego społeczeństwa. Odwróciliśmy niebezpieczny bieg wypadków. Rozładowaliśmy napięcie społeczne, które istniało wówczas i narastało gwałtownie nie tylko na Wybrzeżu, lecz również w innych ośrodkach kraju oraz groziło nieobliczalnymi skutkami.

Dzisiaj możemy więc stwierdzić, że wtedy, w grudniu, VII Plenum sprostało wymogom chwili. Być może późno, lecz przecież jeszcze nie za

* Skróć przemówienia wygłoszonego w dniu 7 lutego 1971 roku na zakończenie VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (według publikacji w „Trybunie Ludu” nr 39 z dnia 8 lutego 1971 r.).

Obrazy Plenum trwały 2 dni. W dyskusji zabierało głos 40 mówców. Inni uczestnicy Plenum zgłosili swe przemówienia do protokołu. Komitet Centralny aprobował ocenę wydarzeń grudniowych oraz zadania Partii, zawarte w przemówieniu I Sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Gierka (Red.).

późno partia nasza znalazła w sobie dość męstwa, by spojrzeć rzeczywistości w oczy i dość siły, by skierować kraj na drogę wyjścia z kryzysu. Olbrzymia większość klasy robotniczej, ludzi pracy, wykazała dość poczucia obywatelskiej odpowiedzialności, politycznego rozsądku i dyscypliny społecznej, by wyjście takie stało się możliwe. Rozładowując napięcie, ograniczyliśmy szybko pole działania ośrodków wrogich socjalizmowi i naszej Ojczyźnie.

Decyzje VII Plenum przyjęte zostały powszechnie z ulgą i poparciem. To poparcie — przede wszystkim ze strony klasy robotniczej — miało wówczas i ma dla nas nadal znaczenie decydujące. (...)

Nadrzędnym celem socjalistycznej ekonomiki i podstawowym założeniem polityki partii i ludowego państwa powinno być dążenie do coraz lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Zasadniczym błędem w polityce kierownictwa partii i rządu w ostatnich latach było nieprzestrzeganie tej zasady w praktyce. Stąd brało się postępujące z każdym rokiem coraz głębsze naruszanie społecznie niezbędnych proporcji między wzrostem produkcji środków produkcji, a wzrostem produkcji środków konsumpcji, czyli artykułów spożywczych i przemysłowych powszechnego użytku. Zaniedbanie rozwoju produkcji artykułów konsumpcyjnych uniemożliwiało, bardziej aniżeli inne czynniki, rzeczywisty wzrost realnych zarobków. Co prawda, globalny fundusz płac i świadczeń zwiększał się z roku na rok, lecz przede wszystkim wskutek wzrostu liczby zatrudnionych. Natomiast przeciętne realne zarobki rosły minimalnie i bardzo powoli. Założenia minionej pięcioletki chociaż były skromne — nie zostały wykonane. Przeciętny roczny wzrost płacy realnej — według ocen GUS-u — wynosił zaledwie niecałe 2 proc., tj. w rzeczywistości był dla ludzi nieodczuwalny. W powszechnym odczuciu istniała stagnacja płac realnych, a w niektórych grupach pracowniczych doszło nawet do pewnego spadku realnych dochodów.

Chcę tu zwrócić uwagę na ścisły związek, jaki istnieje między produkcją artykułów konsumpcyjnych a realnymi płacami. Stagnacja w jednej dziedzinie powodowała stagnację w drugiej. Dołączyły się do tego w ostatnim okresie skutki gorszych w 1969 i w 1970 r. urodzajów w rolnictwie. Spowodowało to poważne braki na rynku wewnętrznym. Niedobór artykułów spożywczych z produkcji krajowej był i jest jednak skutkiem nie tylko gorszych urodzajów, ale — wydaje mi się — również błędnych decyzji ekonomicznych. (...)

Stagnacji płac realnych i rosnącemu napięciu na rynku artykułów konsumpcyjnych towarzyszyło zaostrzenie się niektórych innych problemów społecznych. Dotyczy to zwłaszcza problemu mieszkaniowego. Szczycimy się słusznie wspaniałą odbudową Warszawy i innych miast polskich, rozwojem budownictwa mieszkaniowego w różnych rejonach kraju. Ale prawdą jest również, że budownictwo mieszkaniowe nie nadążało za rosnącymi potrzebami. Problem mieszkaniowy zaostrzył się zwłaszcza w ostatnich latach w rezultacie wchodzenia w życie młodego pokolenia. Ono też szczególnie silnie odczuwa dziś brak mieszkań, co jest równoznaczne z trudnościami w założeniu rodziny.

Ten niewłaściwy stosunek do spraw bytowych ludzi pracy rzutował także na politykę w innych kwestiach socjalnych. W ciągu wielu lat np. ograniczano drastycznie inwestycje w służbie zdrowia.

Nie byłoby słuszne, a wręcz przeciwnie — szkodliwe, pomniejszanie dorobku pracy naszego narodu — klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, dorobku polityki partii, uzyskanego w ciągu ostatnich lat. Jest on pokaźny, wysiłki nasze nie szły na marne. Tak np. w ostatnim pięcioleciu stworzyliśmy nowe miejsca pracy dla około półtora miliona ludzi. Zbudowaliśmy i oddaliśmy do eksploatacji wiele nowych zakładów przemysłowych. Rozbudowaliśmy znacznie bazę paliw, energii i surowców. Uruchomiliśmy produkcję licznych nowych wyrobów. Poważnie polepszył się stan technicznego wyposażenia rolnictwa. Zwiększyliśmy o połowę obroty naszego handlu zagranicznego. Dochód narodowy wzrósł w minionym pięcioleciu o 34 procent. Otworzyliśmy nowe uniwersytety, rozszerzyliśmy poważnie szkolnictwo wyższe i średnie.

Niewątpliwym i wielkim osiągnięciem całego poprzedniego dziesięciolecia jest zbudowanie, z funduszy społecznych, przeszło 1300 nowych szkół — pomników 1000-lecia Państwa Polskiego. Świadczyło to niezwykle wymownie o ofiarności naszego społeczeństwa, o rozumieniu przez nie ważnych spraw narodu, o serdecznym odzewie, gdy kierownictwo doń się odwoływało. Możemy się także poszczycić rozwojem nauki i wzbogaceniem kultury.

Jest to w sumie dorobek duży i nie pozwolimy go kwestionować, gdyż oznaczałoby to podważanie rezultatów trudu i ofiarności narodu, rezultatów wysiłku partii w dziele rozwoju socjalistycznej Polski.

Naród nasz stworzył w tym okresie nowe wartości materialne i duchowe. Jest to prawda oczywista i niezaprzeczalna. Jednakże prawdą jest również, że społeczne koszty rozwoju były w ostatnich latach za duże, zaś tempo wzrostu w wielu dziedzinach niedostateczne. (...) Równie ważną (...) przyczyną było naruszenie proporcji między inwestycjami wymagającymi wysokich nakładów i powolnie rentującymi, a inwestycjami tańszymi i szybciej rentującymi. W nakreślaniu strategii dalszego rozwoju musimy na tę sprawę zwrócić wielką uwagę.

Osobnej analizy wymaga z pewnością ważny problem metod kierowania i zarządzania gospodarką. W ostatnich latach wysuwano w tym względzie niemało koncepcji, które zmierzały do lepszego oparcia funkcjonowania gospodarki na rachunku ekonomicznym, do usprawnienia zarządzania. Rzecz jednak w tym, że problemy te rozpatrywane były wycinkowo, że poszczególne koncepcje i zmiany nie składały się na całościowy i wewnętrznie harmonijny system. W rezultacie zmiany wprowadzane w metodach gospodarowania były nieskuteczne, a niektóre z nich wywoływały wręcz zamieszanie. Dlatego też mimo podejmowanych uchwał nie przewyżczono wielu ujemnych, szkodliwych zjawisk istniejących w naszej gospodarce.

W ostatnich latach nastąpiło faktycznie osłabienie roli centralnego planowego kierownictwa gospodarką. W pracy Komisji Planowania — która powinna stanowić sztab gospodarczy rządu, funkcjonujący w oparciu o głębokie rozpoznanie prawidłowości rozwojowych, rachunek eko-

nomiczny i naukowe prognozowanie — wystąpiły poważne deformacje. Wiązały się one z metodami kierowania i nadzorowania działalności tej szczególnie ważnej instytucji. W praktyce Komisja Planowania wchodziła głęboko w sprawy operatywne, zajmowała się szczegółami, często zastępowała rząd i resorty. Traciła natomiast z pola widzenia długofalową strategię rozwoju. Ta praktyka musiała się odbijać ujemnie na poziomie planowania i na całości pracy aparatu gospodarczego.

Wadliwemu stylowi i niewłaściwym metodom kierowania sprzyjała także pasywna postawa rządu. Z tego trzeba również wyciągnąć wnioski dla dalszej naszej pracy.

Na całość gospodarczej i społecznej polityki w ostatnich latach szczególnie negatywny wpływ wywierał brak długofalowej koncepcji społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Polityka ekonomiczna była więc ustalana doraźnie, a w ostatnim okresie często w sposób nie przemyślany. Wysuwano nagle coraz to nowe projekty zmian i posunięć, niedopracowanych, jednostronnych lub wręcz błędnych, nie wytrzymujących konfrontacji z rzeczywistością.

Brak długofalowego programu powodował też społeczne odczucie braku perspektywy. Dołączało się do tego, nie zawsze uzasadnione, lecz tym niemniej silne poczucie, że pozostajemy w tyle, że kraj nasz jest wyprzedzany w tempie rozwoju przez inne kraje. Musiało to, z natury rzeczy, rzutować na nastroje społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, które pragnie wiedzieć jaką Polskę ma dalej budować i jakie jemu to otwiera horyzonty. Opracowaniu długofalowego programu rozwoju kraju, a także sprawie podniesienia roli Narodowego Planu Gospodarczego jako głównego narzędzia sterowania socjalistyczną gospodarką musimy poświęcić szczególną uwagę.

W warunkach narastającego niezadowolenia społecznego szczególnie trudna stawała się sytuacja partii. Pogarszające się nastroje w różnych środowiskach budziły jej niepokój, zwłaszcza wśród aktywu. Kierownictwo tracąc więź z partią, nie sięgając do olbrzymich zasobów jej sił politycznych, narzucało partii administracyjne metody działania. Tym założeniom coraz bardziej podporządkowana była także polityka kadrowa, która przynosiła w skutkach ograniczanie samodzielności inicjatywy.

Wszystko to musiało prowadzić również do złych skutków w życiu ideologicznym. To właśnie na tle zaniedbań na niektórych odcinkach frontu ideologicznego rodziły się rewizjonistyczne pojęcia i poglądy na temat budownictwa socjalistycznego, roli partii i szereg innych.

Należy pamiętać zawsze, że rewizjonizm wyrastać i krzewić się może głównie w warunkach pustki w życiu ideologicznym. Uzyskuje on wpływ polityczny tylko wtedy, gdy my go tracimy. Dlatego równie ważną sprawą jak walka z rewizjonizmem — faktycznie sprawą nierozłączną — jest walka ze skostnieniem w życiu ideologicznym. Metodą walki z rewizjonizmem nie może być prymitywizm, w którym myśl zastępują formułki — co prawda inne, ale także szkodliwe. Polityka partii powinna stwarzać warunki dla twórczego rozwoju myśli socjalistycznej, opartej na marksizmie-leninizmie i podejmującej ważne problemy współczesnego rozwoju społecznego.

Na V Zjeździe przyjęte zostały słuszne uchwały. Głosiły one konieczność przyjęcia kierunku na unowocześnienie gospodarki kraju, konieczność rozwoju życia ideologicznego, oparcie polityki kadrowej na właściwych kryteriach i inne słuszne cele. Uchwały zjazdu nie były jednak realizowane.

Faktyczne przejęcie przez kierownictwo partii wielu funkcji, które powinny należeć do rządu, osłabiło i zniekształciło rolę kierownictwa politycznego. Zatarłe zostały granice odpowiedzialności instytucji i osób. Zredukowano rolę Biura Politycznego, Sekretariatu i samego Komitetu Centralnego. W ich miejsce ukształtowało się tzw. ścisłe kierownictwo złożone z kilku osób.

Podczas grudniowych wydarzeń Biuro Polityczne zostało zwołane, pod naciskiem jego członków, dopiero w szóstym dniu, tj. 19 grudnia. To właśnie na tym posiedzeniu wysunięte zostały wnioski o konieczności zmiany kierownictwa, czego dokonaliśmy następnego dnia na VII Plenum.

Nie chodzi o to towarzysze, by odpowiedzialnością za błędy obciążać działaczy, którzy odeszli, a zdejmować ją całkowicie z nas wszystkich. Byłoby to może łatwe, ale tak nam postąpić nie wolno. Każdy z nas ponosi część odpowiedzialności za to, co było, chociaż z pewnością nie rozkłada się ona jednakowo. (...)

Historia, towarzysze, nie oszczędziła naszej partii tragedii i kryzysów. I znowu dzisiaj krytykujemy złe metody kierowania i ich nosicieli. Robimy to nie dla obrachunku, a przede wszystkim z myślą o przyszłości. Lenin wielokrotnie zwracał uwagę na niebezpieczeństwo grożące partii sprawującej władzę. W słynnym liście do XIII Zjazdu, szczególnie wymagania stawiał przywódcom i kierownikom. Nasza partia musi znaleźć sposoby i gwarancje zabezpieczające przed deformacją metod kierowania, przed tendencjami autokratycznymi. Takimi, sprawdzonymi w ruchu komunistycznym gwarancjami są przede wszystkim: przestrzeganie zasad i norm statutowych, klimat moralno-polityczny, swoboda zasadniczych dyskusji i odwaga krytyki, właściwy dobór kadr, ich walory ideowo-polityczne, fachowe, moralne i psychiczne.

Wszystkie przyczyny i źródła niedawnych wydarzeń, bez względu na ostrość ich oceny, sprowadzają się tylko i wyłącznie do odstępstw od prawidłowej politycznej linii partii, od leninowskich norm jej funkcjonowania. Oceniana z historycznej perspektywy losów naszego narodu — generalna linia budowy socjalizmu w Polsce pod kierownictwem partii pozostaje bowiem linią słuszną i nienaruszalną.

To właśnie nasza partia, wskazując jedynie słuszną drogę walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, wskazując drogę sojuszu z Krajem Rad, wyprowadziła naród polski z otchłani II wojny światowej, z najcięższego okresu w jego tysiącletnich dziejach. Myśl polityczna naszej partii zapewniła odbudowę niepodległego państwa polskiego w nowych, sprawiedliwych i korzystnych granicach. Dzięki socjalizmowi, dzięki rewolucyjnym przemianom społecznym i wysokiemu tempu rozwoju — podnieśliśmy Polskę z ruin i zacołania, przebudowaliśmy ją, zapewniliśmy

jej lepszą, godną pozycję wśród innych krajów. Słuszna, zgodna z najbardziej żywotnymi interesami narodu polskiego polityka partii, a przede wszystkim nasze uczestnictwo we wspólnocie socjalistycznej — zapewniła pokój, bezpieczeństwo i rozwój Ojczyzny.

Mamy wszelkie, wewnętrzne i zewnętrzne, warunki dla pomyślnego budownictwa socjalistycznego, dla wysuwania śmiałego programu na przyszłość, dla umocnienia więzi i pogłębienia zaufania między partią i całym społeczeństwem.

Tę więź i to zaufanie będziemy umacniać. Nie słowami, lecz czynami. Będziemy — Komitet Centralny i cała partia — w tym kierunku jak najrzetelniej pracować. Udowodnimy w działaniu, że potrafimy rozwiązać stojące przed krajem problemy w sposób zgodny z interesami ludzi pracy, z interesami dalszego szybkiego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Najważniejszym i najpilniejszym ze wszystkich zadań, przed jakimi obecnie stoimy, jest zapewnienie rozwoju produkcji i wzrostu wydajności pracy, a na tej podstawie — poprawy warunków bytu ludzi pracy, polepszenie sytuacji socjalnej. Od tego zaczęliśmy i w tym też kierunku będą zmierzać — w miarę gromadzenia środków — dalsze nasze decyzje. (...)

Jak już stwierdziłem, podjęliśmy szereg decyzji w sprawach bytowych i innych, dokonaliśmy pierwszych przesunięć w wykorzystaniu istniejących środków. Obecnie potrzebujemy czasu na zgromadzenie dalszych środków, na uporządkowanie najpilniejszych spraw socjalnych, na dokonanie głębszych posunięć i wypracowanie programu dalszego ich regulowania. Mówimy otwarcie: nie można się spodziewać już w najbliższym czasie zbyt dużo, a tym bardziej nie można wysuwać żądań i postulatów nierealnych, które niczego nie mogą przynieść prócz napięcia i zakłóceń w naszym życiu. Rozważajmy wszystkie sprawy spokojnie i rzeczowo, a jednocześnie z największą troską o właściwe ich rozwiązanie.

Oto, Towarzysze, zadania na najbliższy okres.

Sprawą niezwykle ważną jest opracowanie strategii dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Strategię taką musimy nakreślić, by wyznaczyć zasadnicze cele społeczne i gospodarcze nie tylko na okres obecnych pięciu lat, ale na całe dziesięciolecie. (...)

Pod wieloma względami jest to w naszym rozwoju dziesięciolecie decydujące. Po pierwsze dlatego, że w tym czasie powinniśmy przejść w naszej gospodarce od rewolucji przemysłowej, której już dokonaliśmy, do rewolucji naukowotechnicznej, która jest równie głęboka i dynamicznie od dłuższego czasu rozwój wysoko uprzemysłowionych krajów. Po drugie dlatego, że w naszym kraju, właśnie w tym dziesięcioleciu, wchodzi w dojrzałe życie najwyższa fala młodego, urodzonego po wojnie pokolenia. Musimy mu dać w ręce narzędzia do pracy nad dalszym rozwojem ojczyzny. Po trzecie wreszcie dlatego, że musimy stawić czoła ekonomicznemu wyzwaniu, jakie stwarza szybki rozwój innych krajów, zapewnić Polsce należną jej i godną pozycję w międzynarodowym podziale pracy, a więc w międzynarodowej społeczności. (...)

Generalnym kierunkiem długofalowej strategii musi być modernizacja naszej gospodarki narodowej, wejście na drogę rewolucji naukowo-technicznej. (...)

Musimy dokonać technicznej rekonstrukcji szeregu gałęzi przemysłu. Przewidujemy zwłaszcza podjęcie szeregu poważnych kompleksowych przedsięwzięć inwestycyjnych w przemyśle maszynowym, elektrycznym i elektrotechnicznym, hutniczym, chemicznym i lekkim. (...)

W długofalowym rozwoju społeczno-ekonomicznym ważne miejsce zajmują sprawy wsi. Musimy w szczególności zawsze pamiętać, iż wydajny rozwój produkcji rolnej jest niezbędnym czynnikiem polepszenia warunków bytu ludności w miastach i na wsi. Polityka partii przyznająca poważny rozwój tej produkcji. Podstawowe założenia tej polityki pozostają w mocy. (...)

Zwrócimy przede wszystkim uwagę na polepszenie obsługi rolników, by nie byli narażeni na biurokratyczne kłopoty w załatwianiu wszelkich spraw związanych z produkcją, sprzedażą i zakupami. Kontynuować będziemy wysiłki nad dalszą poprawą jakości środków produkcji i narzędzi pracy dostarczanych wsi. Udzielimy poparcia kółkom rolniczym i spółdzielczości w szerzeniu kultury rolnej i upowszechnianiu usług produkcyjnych, szczególnie w zakresie mechanizacji prac. (...)

Udzielając dalej pełnego poparcia w rozwoju zdrowych, dających produkcję towarową gospodarstw chłopskich, musimy jednak zastanowić się co zrobić w przyszłości z gospodarstwami słabymi, podupadłymi. (...)

Zwrócimy należną uwagę na dalszy rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych, na coraz lepsze wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt i dobrze wykwalifikowaną kadre. Chodzi o to, by socjalistyczne przedsiębiorstwa rolne dawały coraz wyższą produkcję, doskonaliły swą organizację, by polepszały się socjalne i kulturalne warunki dla ich załóg.

Należy zbadać możliwość stopniowego wprowadzenia powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych na wsi. (...)

Chcemy przyspieszyć rozwój, szeroko rozumianej, motoryzacji w Polsce. Jest to pilne i konieczne w celu zdecydowanej poprawy transportu towarów i poprawy komunikacji osobowej. (...)

Przywiązujemy również wielką wagę do przyspieszenia powszechnej motoryzacji. W tym zakresie sprawą kluczową jest uruchomienie masowej produkcji nowego małolitrażowego samochodu osobowego, którego koszt produkcji byłby stosunkowo niski i który w związku z tym mógłby być dostępny dla możliwie szerokich grup ludzi pracy. (...)

Dla modernizacji systemu kierowania i zarządzania, który musi być ściśle związany z założeniami strategii rozwojowej, biuro polityczne i rząd powołają zespół wybitnych specjalistów — teoretyków i praktyków z różnych dziedzin, przede wszystkim z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów, socjologii, informatyki, prakseologii itd. Zespół ten powinien opracować całościową koncepcję systemu funkcjonowania gospodarki i etapów jej realizacji, koncepcję dostosowaną do założeń strategii społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju w horyzoncie 10—15 lat. (...)

Wśród wielu innych ważnych spraw, które powinny być zawarte w długofalowym programie, widzimy również problem czasu pracy. W najbliższych latach będziemy tworzyć warunki materialne, techniczne i organizacyjne, które umożliwią stopniowe jego skracanie. Chcemy otworzyć perspektywę przejścia na pięciodniowy tydzień pracy.

Sprawą ważną, o wielkim znaczeniu dla dalszego społeczno-ekonomicznego i politycznego rozwoju kraju jest właściwe rozwiązywanie problemów młodego pokolenia. Od 5 lat wchodzi w życie młode pokolenie Polaków urodzone, wychowane i wykształcone w Polsce Ludowej. Stoi przed nami zadanie pełnego wykorzystania tego olbrzymiego zasobu młodzieńczej energii, kwalifikacji, zdolności i ofiarności tego pokolenia dla dalszego socjalistycznego rozwoju ojczyzny. Jest to nie tylko kwestia tworzenia nowych miejsc pracy, których w minionej 5-latce powstało około 1.500 tys., a których w obecnym 5-leciu musimy zapewnić 1.900 tys.

Jest to przede wszystkim problem nakreślenia perspektywy dalszego socjalistycznego budownictwa i jego własnego w tym budownictwie udziału i perspektyw. Musimy nakreślić taki program rozwoju socjalistycznej Polski, który wskaże młodemu pokoleniu nowe horyzonty i zaspokoi jego wszechstronne aspiracje — materialne, kulturalne i ideowo-intelektualne. Musimy również podjąć problem warunków materialnych oraz inne sprawy związane z rozpoczynaniem pracy przez młodych w różnych dziedzinach życia. (...)

Możemy z pewnością liczyć na patriotyzm i ofiarność młodego pokolenia, na jego żarliwy związek z ideałami socjalizmu, wśród których wyrosło, w duchu których się wychowało i wchodzi w życie. Jednocześnie jednak musimy widzieć, iż to młode pokolenie poszukuje swojej perspektywy życiowej, chce wiedzieć, jak ona wygląda. Łączy się to z wieloma zagadnieniami. Trzeba jednak przede wszystkim widzieć wyraźnie to podstawowe zadanie, które polega na włączeniu młodzieży do pełniejszego współuczestnictwa w pracy dla dalszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny i w określeniu współodpowiedzialności za ten rozwój.

Nasza gospodarka, wszystkie dziedziny życia, potrzebują młodych, ideowych i energicznych, wykwalifikowanych i sumiennych kadr. Niech młodzi wiedzą, że współkształtując przyszłość kraju, tworzą własną perspektywę. (...)

W całości działalności wychowawczej, jak też w ogóle w stosunkach społecznych powinniśmy zwracać szczególną uwagę na znaczenie i godność pracy. Praca, a nie słowa, choćby najpiękniejsze, jest centralnym kryterium wartości każdego człowieka, jego patriotyzmu, jego zaangażowania w socjalistyczne budownictwo. Twórzmy, Towarzysze, klimat najwyższego szacunku dla rzetelnej pracy, dla dobrej roboty!

Dalszy rozwój budownictwa socjalistycznego w Polsce jest nierozłączny od rozwoju demokracji socjalistycznej. (...)

Trzeba stworzyć niezbędne gwarancje, by we wszystkich organizacjach i instytucjach życia społecznego rozszerzało i pogłębiało się aktywne uczestnictwo klasy robotniczej, chłopów, inteligencji, młodzieży, wszystkich ludzi dobrej woli. (...)

Z pewnością wielką wagę w funkcjonowaniu naszego systemu społecznego mają związki zawodowe. Podstawowym ich zadaniem powinna być troska o warunki pracy, o sprawy socjalne, o właściwe stosunki międzyludzkie w zakładach. Równoległe z tym związki zawodowe winny tworzyć atmosferę sprzyjającą wzrostowi wydajności pracy, wykonywaniu zadań produkcyjnych, co — jak wiadomo — ma decydujące znaczenie dla tworzenia materialnych wartości koniecznych dla poprawy stopy życiowej ludzi pracy. (...)

Specjalnej rozwagi i poczucia odpowiedzialności wymaga problem regulowania nieporozumień, różnic zdań i konfliktowych sytuacji, jakie wylaniają się niekiedy między załogami a administracją, w tym problem samego sposobu stawiania tego rodzaju spraw. Powinno się to odbywać w ramach poszczególnych organizacji związkowych. Nie ma takich spraw, nawet najtrudniejszych, których nie można byłoby rozwiązać, uregulować w drodze bezpośrednich szczerych rozmów z załogami. Przy prawidłowym funkcjonowaniu mechanizmów demokracji socjalistycznej, przy dobrej pracy organizacji partyjnej i organizacji związkowej i poczuciu odpowiedzialności kierownictw zakładów za panującą w nich atmosferę — można je regulować bez podejmowania skrajnych kroków, a zwłaszcza bez przerw i zakłóceń w pracy.

Bezpośrednio po VII plenum zapoczątkowaliśmy praktykę rozmów z klasą robotniczą i innymi środowiskami ludzi pracy. Będziemy tę praktykę kontynuować i doskonalić, będziemy również stosować inne metody badania opinii publicznej w różnych kwestiach. Ważne problemy społeczne będziemy rozstrzygać po zasięgnięciu opinii środowiska, którego dotyczy. Podejmujemy — powinniśmy zawsze podejmować takie rozmowy, zwłaszcza wtedy, gdy sprawy są trudne. (...)

Konsultacje z załogami fabryk, z różnymi środowiskami powinny stanowić trwałą praktykę naszego życia społecznego.

Wśród licznych głosów dyskusyjnych po VII plenum KC znajdują się słuszne postulaty wzmocnienia roli organów przedstawicielskich na wszystkich szczeblach, w tym zwłaszcza Sejmu. Sejm stanowi prawa, które wyznaczają ramy praworządnej działalności zarówno dla władz państwowych, instytucji życia społecznego, jak i poszczególnych obywateli. Ustawy powinny coraz lepiej odpowiadać potrzebom życia. Konieczne jest również dyskutowanie na forum Sejmu informacji i sprawozdań rządowych dotyczących ważnych problemów, takich np., jak budownictwo mieszkaniowe, efektywność programów inwestycyjnych, polityka zagraniczna państwa itp. Częściej powinno się także korzystać z instytucji interpelacji poselskich. Na tej drodze nastąpi podniesienie roli Sejmu, zarówno w dziedzinie stanowienia praw, jak też w zakresie kontroli nad pracą rządu. (...)

Wielką rolę do spełnienia w naszym życiu społecznym, w rozwoju demokracji socjalistycznej ma prasa, radio i telewizja. Postawa polityczna olbrzymiej większości środowisk dziennikarskich, ich udział w realizacji polityki partii, stanowi ważną pomoc dla partii, dla władzy ludowej. Powinniśmy dbać o szeroki zakres informacji prasowej. Łamy pra-

sy, radio i telewizję należy uczynić miejscem dla konfrontacji opinii i stanowisk w różnych kwestiach, służących naszemu rozwojowi społecznemu i gospodarczemu. Powinny one także — adresując konkretnie — wskazywać i piętnować negatywne zjawiska w naszym życiu, takie np. jak marnotrawstwo, nieróbstwo, brak dyscypliny społecznej, wpływając w ten sposób na lepszą działalność instytucji oraz na postawę obywateli. Ważnym zadaniem prasy jest krzewienie kultury politycznej, uczenie realizmu i myślenia kategoriami państwa. Język naszej informacji i publicystyki powinien być rzeczowy, trafiać bezpośrednio do ludzi, powinien być pozbawiony pustego wielosłownia i urzędowego protokołarizmu. (...)

Jesteśmy również zainteresowani w rozwoju nauk społecznych, humanistycznych, odgrywających wielką rolę w procesach społeczno-ekonomicznych, w socjalistycznym wychowaniu, w duchowym wzbogacaniu społeczeństwa.

Generalnym założeniem polityki partii w sprawach kultury jest — zapewniając warunki dla szerokiego rozwoju twórczości kulturalnej — popieranie patriotycznego zaangażowania tej twórczości w życie narodu, w pogłębianie socjalistycznej świadomości społeczeństwa. (...)

Jednocześnie widzimy konieczność tworzenia klimatu zaufania, sprzyjającego twórczości i jej upowszechnianiu, a także zapewniania, w miarę ekonomicznego wzrostu kraju, odpowiednich środków na rozwój bazy materialnej służącej potrzebom kulturalnego wzbogacania społeczeństwa.

Wielkie zadania, które stoją przed nami są zadaniami ogólnonarodowymi i mogą być pomyślnie rozwiązane, z pożytkiem dla ludzi pracy miast i wsi, dla kraju, jedynie w warunkach moralno-politycznej jedności naszego narodu. Pracy i zasług dla ojczyzny nie dzielimy i dzielić nie będziemy według przynależności partyjnej czy organizacyjnej, według tego, czy ktoś jest wierzący, czy niewierzący. Wszystkie środowiska i wszyscy obywatele powinni mieć pełne poczucie współodpowiedzialności za losy kraju, za jego rozwój. Konieczny jest powszechny udział obywateli, całego społeczeństwa w życiu kraju, w rozwiązywaniu stojących przed nim problemów. Na ten udział liczymy, tego udziału oczekujemy. (...)

W całej swej polityce partia nasza kierować się będzie zasadą bliskiej współpracy ze wszystkimi organizacjami i zespołami, złączonymi we Froncie Jedności Narodu.

Tak więc, jesteśmy zdecydowani pójść drogą rozwijania socjalistycznej demokracji. Trzeba jednak pamiętać, że demokracja, jej funkcjonowanie wymaga nie tylko właściwego stosunku władzy, państwa do obywateli, ale także obywateli do państwa. Państwo ludowe, socjalistyczne, jest najwyższą organizacją ludzi pracy, całego narodu. Jest naszym wspólnym, wielkim dobrem. Obywatelska postawa — to stała troska o żywotne interesy państwa i kraju, aktywny patriotyczny stosunek do wszystkich jego spraw. (...)

Polska Rzeczypospolita Ludowa czynić będzie nadal wszystko, by nieustannie zacieśniać więzi ideologiczne, polityczne, gospodarcze i kul-

turalne z bratnimi krajami socjalistycznymi. Będziemy wspólnie rozwijać wszechstronną współpracę w ramach RWPGR, nadając jej coraz bardziej charakter trwałych powiązań integracyjnych. (...)

Partia nasza jest częścią międzynarodowego ruchu komunistycznego, który stanowi awangardę ludzkości w walce o postęp, sprawiedliwość społeczną, wolność narodów i pokój. Będziemy rozwijać internacjonalistyczne stosunki z innymi marksistowsko-leninowskimi partiami, działać na rzecz umocnienia jedności naszego ruchu.

W związku z wydarzeniami grudniowymi wyłoniły się pytania o gwarancje na przyszłość, a więc o stworzenie takich warunków, w których działać będą właściwe metody rozwiązywania problemów społecznych. Na partii spoczywa główna odpowiedzialność za sprawy kraju i narodu. Wszystkie więc gwarancje na przyszłość sprowadzają się do tego, aby partia wypełniała swe funkcje kierowniczej siły zgodnie z marksistowsko-leninowską ideologią.

Partia, jej ośrodki kierownicze w oparciu o doświadczenia i opinie klasy robotniczej, chłopów i inteligencji — kształtuje myśl polityczną i nakreśla kierunki jej urzeczywistnienia. Partia stanowi także główny ośrodek jednoczący, mobilizujący i aktywizujący wszystkie siły narodu dla osiągnięcia nakreślonych celów. To właśnie partia, kierująca się ideologią marksizmu-leninizmu, jest w stanie podejmować decyzje o kluczowym znaczeniu. (...)

Komitet Centralny partii w oparciu o program uchwalony przez Zjazd będzie wskazywać cele społeczno-ekonomiczne oraz określać środki i sposoby ich realizacji. Partia jako kierownicza siła polityczna powinna więc:

- wyznaczać cele społeczno-gospodarcze i polityczne;
- prowadzić nieustanną głęboką pracę ideologiczną, opartą na marksistowsko-leninowskiej ideologii, pracę polityczną wśród mas;
- kierować szeroko pojętą polityką kadrową;
- sprawować polityczną kontrolę nad realizacją wyznaczonych celów, dokonywać ich weryfikacji w praktyce, prowadzić analizę problemów społecznych. (...)

Kierownicza rola partii może być wypełniana tylko wówczas gdy sama partia funkcjonuje w oparciu o leninowską zasadę centralizmu demokratycznego. Podkreślając fundamentalne znaczenie kierowniczej roli partii dla pomyślnego budowy socjalizmu, Lenin jednocześnie zawsze wskazywał na konieczność utrzymywania przez partię ścisłej więzi z masami. Po to by prawidłowo przewodzić ludziom pracy — mówił Lenin — partia musi „umieć bezbłędnie określić, jakie są w odniesieniu do danej kwestii w danej chwili nastroje mas, jakie są ich rzeczywiste dążenia, potrzeby i myśli, umieć określić bez krzty fałszywej idealizacji stopień ich uświadomienia oraz siłę wpływów tych czy innych przesądów i przeżytków przeszłości, umieć zdobyć sobie bezgraniczne zaufanie mas koleżeńskim do nich stosunkiem, troską o zaspokojenie ich potrzeb”.

Wychodząc z tych założeń, chcemy m. in. przyjąć zasadę okresowego przeprowadzania na posiedzeniu Komitetu Centralnego partii generalnej dyskusji nad stanem partii, państwa, gospodarki i życia społecznego. Umożliwi to członkom Komitetu Centralnego przedstawienie opinii, poglądów i ocen, które powinny być uwzględnione w działalności partii. Pozwoli to w porę sygnalizować nowe problemy, które życie wysuwa, ujawniać zaniedbania wcześniej, zanim przerodzą się w poważne trudności.

W działalności naszej partii obowiązywać powinna prosta zasada: więcej dyskusji przed podjęciem decyzji i więcej dyscypliny w realizacji ustalonych programów.

Rzeczywisty rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej polega nie tyle na gwarancjach natury formalnej, co na gwarancjach natury politycznej, a więc rzeczywistym funkcjonowaniu demokracji wewnątrzpartyjnej. W tych warunkach, w działaniu sprawdzana będzie wartość działaczy partyjnych, kontrolowana ich postawa, ujawniane ich zdolności i możliwości spełniania odpowiedzialnych obowiązków. Powstanie w ten sposób stale działający mechanizm doboru kadr, który najbardziej wartościowym otwierać będzie drogę do trudniejszych obowiązków, który zapewni partii wychowywanie i wylanianie energicznych działaczy, potrafiących sprostać potrzebom rozwojowym partii i państwa. (...)

Instancje partyjne mają przede wszystkim obowiązek kontrolować stale realizację polityki partii, analizować ogólną efektywność programów, które są wcielane w życie, utrzymywać więź z opinią społeczną, ujawniać i zwalczać w zarodku wszelkie zło, oceniać pracę kadr kierowniczych, torować drogę ich inicjatywie. Wszystko to wymaga nowego spojrzenia na codzienne funkcjonowanie komitetów, władz i aparatu partii we wszystkich ogniwach. (...)

Nasz rozwój, podobnie jak rozwój innych socjalistycznych krajów, odbywa się w walce, w pokonywaniu trudności i przezwyciężaniu sprzeczności. Mieliśmy w dziejach Polski wiele historycznych zakrętów, trwa nacisk imperialistycznej, antykomunistycznej dywersji, wojny psychologicznej, prowadzonej przeciwko socjalizmowi. Nie żyjemy i nie działamy w próżni. Budujemy w Polsce socjalizm w warunkach ostrej międzynarodowej walki klasowej z siłami imperializmu. Rzuca to także na różne problemy wewnętrzne. Powinniśmy aktywnie przeciwstawiać się wszelkim próbom wrogiego oddziaływania. Trzeba przy tym pamiętać, że przeciwnik wykorzystuje nasze błędy i braki, że wchodzi tam, gdzie my ustępujemy. Dlatego twarde, uparte dążenie do wyższej sprawności i skuteczności naszej własnej pracy ma zasadnicze znaczenie również w walce politycznej.

Tak więc przede wszystkim lepsza i głębsza działalność naszej partii jest podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju budownictwa socjalistycznego. Gwarancji, że w przyszłości nie powtórzą się błędy i w ogóle gwarancji naszej przyszłości — szukać musimy nie w cudownych formułach, a w głębokiej naprawie, w doskonaleniu, korygowaniu i ustalaniu dobrego programu we wszystkich dziedzinach życia; w gospodarce

i życiu społecznym, w nauce i kulturze, w budowaniu jedności narodu na gruncie jego wspólnych interesów i zwalczaniu sił wrogich tym interesom, w utrwalaniu kierowniczej roli partii i poprawie metod jej działania, w umacnianiu autorytetu państwa i jego władz. (...)

Koszty działania aparatu państwa należy w miarę możliwości obniżyć. Równocześnie trzeba podnieść sprawność działania wszystkich służb administracyjno-biurowych zarówno w dziedzinie gospodarki, jak i tam, gdzie urząd styka się z obywatelem. Przejawy biurokratyzmu muszą być przewyciężane. Powinniśmy mieć sprawną, a jednocześnie społecznie wrażliwą, pracującą nowoczesnie, administrację. Sądzymy, że możemy mieć taką administrację na wszystkich szczeblach. (...)

Mamy wielką partię, oddaną sprawie narodu. Mamy liczny, wypróbowany i ofiarny aktyw. Istnieją wszelkie niezbędne warunki, aby sprostać stojącym przed partią i krajem problemom. Weźmy się, towarzysze do tej pracy, usuwając wszystko, co w dotychczasowej naszej działalności było złe, a wprowadzając — na trwałe — taki styl, takie formy, które zapewnią partii ścisłą więź z klasą robotniczą, ze wszystkimi środowiskami ludzi pracy. W tej więzi tkwi główne źródło naszej siły. (...)

Jesteśmy pewni słuszności obranej drogi. Nasza droga nie prowadzi ani w prawo, ani w lewo od socjalizmu. Zmierza ku poprawie warunków bytu ludzi pracy, ku szybszemu wzrostowi gospodarki, ku umocnieniu naszego socjalistycznego państwa, jego siły wewnętrznej i jego pozycji międzynarodowej. Wokół tych zadań skupiamy całą partię, jej myśli i czyny. Urzeczywistniając to, co postanowiliśmy — umacniać będziemy naszą partyjną więź z klasą robotniczą, ze wszystkimi ludźmi pracy.

Najwyższym nakazem chwili dyktowanym i przez chłodny rozsądek i przez gorącą emocję, przez rozum i serce jest rzetelna praca, obywatelska odpowiedzialność i społeczna dyscyplina. (...)

Są prawdy, które się utrwały jako niewzruszona podstawa polityczna myślenia dla każdego Polaka. Polska rozwijać się może jedynie jako państwo socjalistyczne, sprzymierzone nierozdzielnie ze Związkiem Radzieckim, z naszymi sąsiadami i sojusznikami. To prawda pierwsza. Historycznie wypróbowaną kierowniczą siłą narodu polskiego, siłą, która wyprowadziła go z najcięższego okresu naszych dziejów, odrodziła i poprowadziła nowymi drogami społecznego rozwoju jest i pozostaje nasza partia. To prawda druga. Poczucie odpowiedzialności, które spoczywa na naszej partii za los kraju, za jego dzień dzisiejszy i za jego przyszłość — nakazuje mi w imieniu Biura Politycznego, w imieniu nas tu wszystkich zebranych, z całą stanowczością i z całą mocą przekonania oświadczyć, że wszelkie lekceważenie tych podstawowych prawd, prawd, za którymi przemawia długie doświadczenie polityczne naszego narodu — byłoby dla Polski szkodliwe i zgubne. (...)